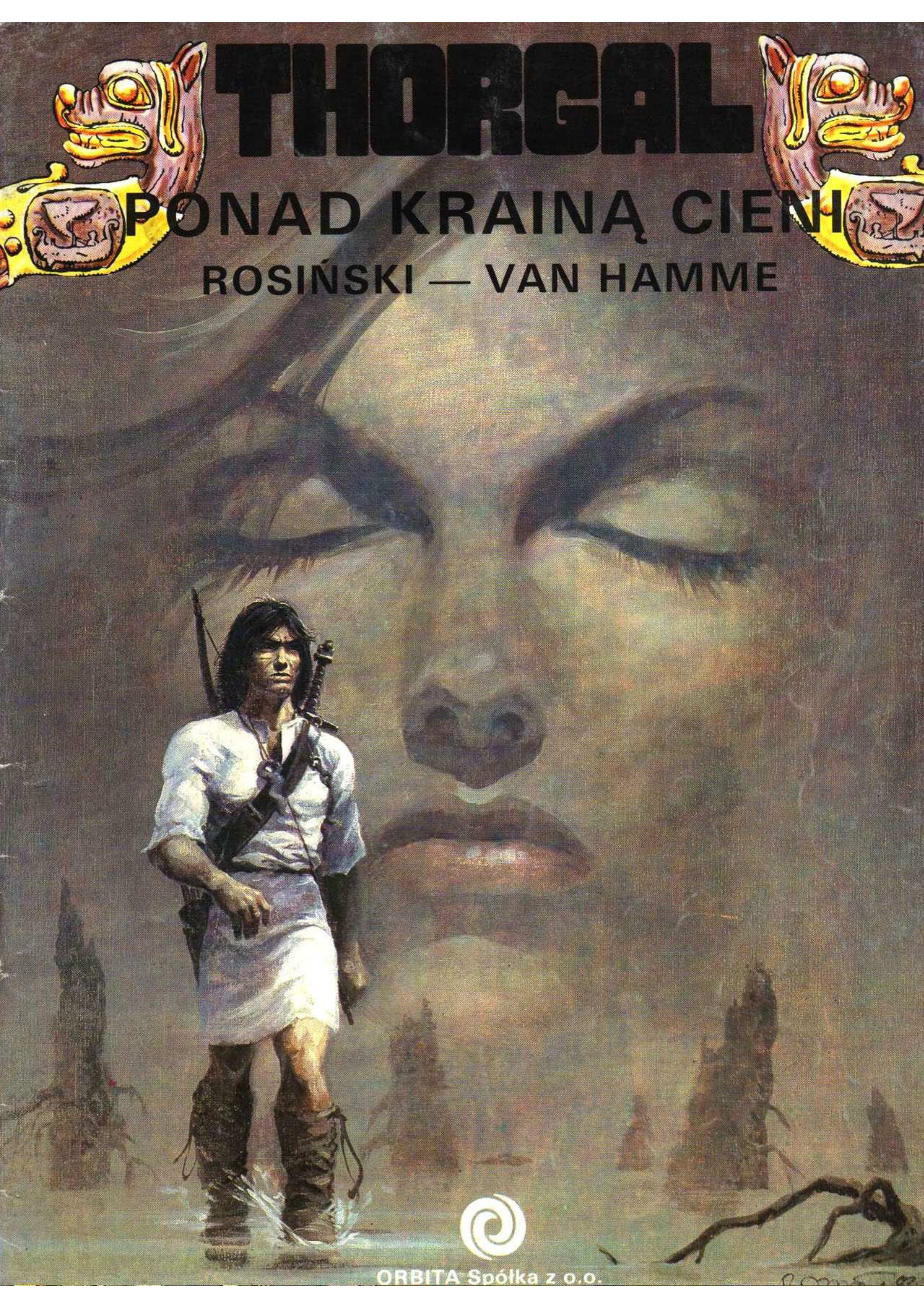

THORGAL
PONAD KRAINĄ CIENI
ROSIŃSKI — VAN HAMME
ORBITA Spółka z o.o.

THORGAL

PONAD KRAINĄ CIENI

ROSIŃSKI — VAN HAMME



ORBITA Spółka z o.o.


Z DROGI!


UROCZE MIASTO...
CZEGO?
MOGĘ TU PODOBNO UZYSKAĆ INFORMACJE... POSZUKUJĘ WALECZNEGO RYCERZA PRZYBYŁEGO Z PÓŁNOCY. NAZYWA SIĘ THORGAL AEGIRSSON.
THORGAL?! WALECZNY RYCERZ?!...


HA! HA! HA!
?!?
HEJ! LUDZIE! SŁYSZELIŚCIE? TEN OTO SZLACHETNY PAN CHCE SPOTKAĆ SIĘ Z WALECZNYM RYCERZEM THORGALEM! CHA! CHA! CHA!
MÓGŁBYM WIEDZIEĆ, CO W TYM ŚMIESZNEGO?
NIC, CUDZOZIEMCZE, NIC. DOBRZE CIĘ POINFORMOWANO. ISTOTNIE, NIEUSTRASZONY RYCERZ THORGAL ZASZCZYCA MNIE CZĘSTO, PRZYCHODZĄC POSILIĆ SIĘ W MOIM SKROMNYM PRZYBYTKU...
ZRESZTĄ MASZ SZCZĘŚCIE. OTO I ON.
SZLACHETNY THORGALU, JAKIEŻ OGROMNE SZCZĘŚCIE TO DLA NAS, ŻE W SWEJ ŁASKAWOŚCI ZASZCZYCIŁEŚ NASZE SKROMNE TOWARZYSTWO.
POZWÓL, ŻE ODPROWADZĘ CIĘ DO TWEGO STOŁU...
CHA! CHA! CHA!

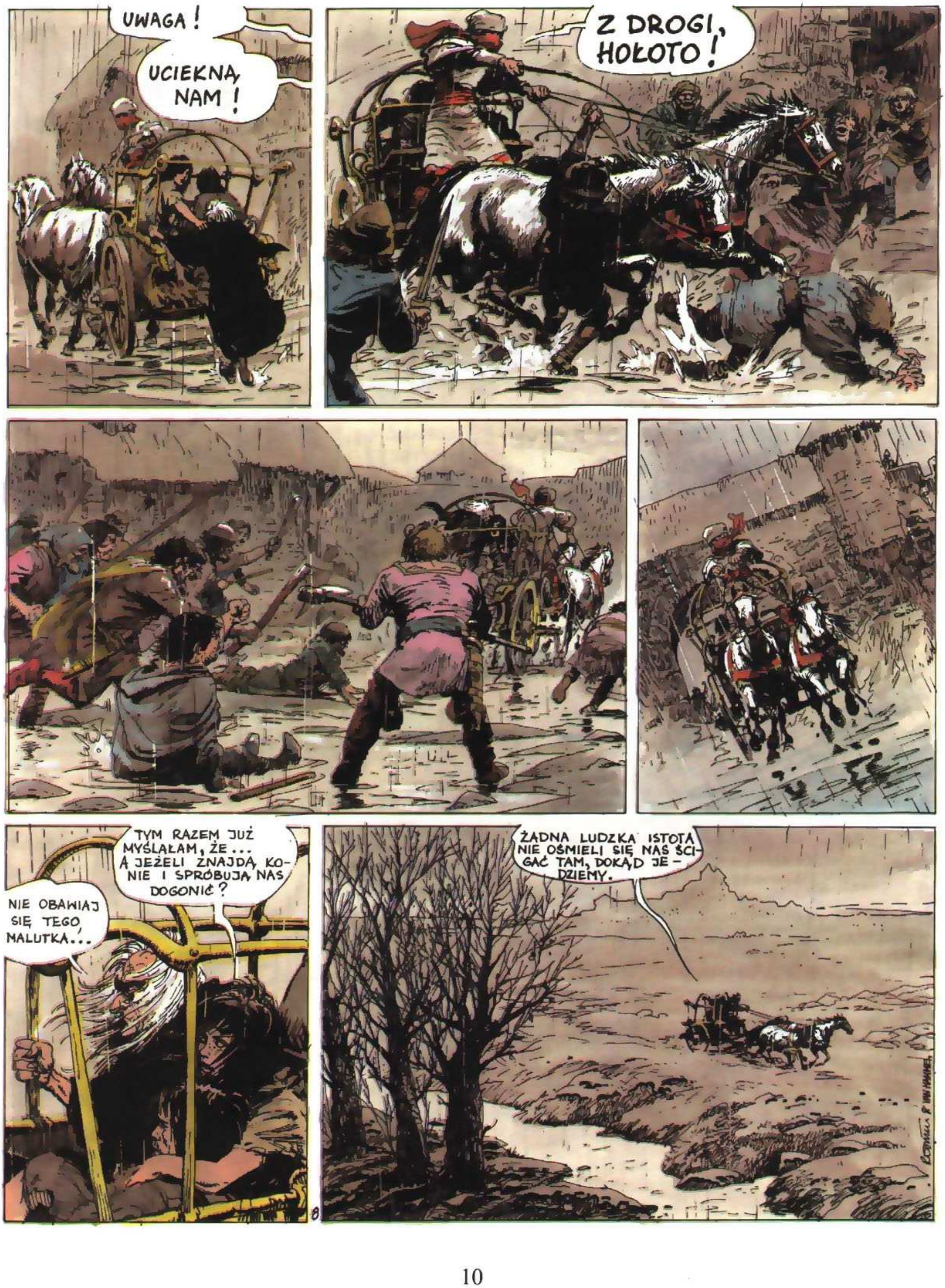

THORGAL!
CZY RACZYSZ, THORGALU, ZASZCZYCIĆ NAS SWOJĄ OBECNOŚCIĄ W TYM SKROMNYM POSIŁKU?
SPLOTCH
THORGAL! CZY NIC CI SIĘ...
TY, DRANIU! NIKCZEMNY DRANIU! JAK ŚMIESZ?..
MASZ RACJĘ, MAŁA... CHA! CHA! CHA! ZACHOWAŁEM SIĘ NIEWYBACZALNIE...
ZAPOMNIAŁEM O PIWIE ... CHA! CHA!
DOSYĆ! SKOŃCZCIE TĘ OHYDNĄ KOMEDIĘ. NAKRYJ STÓŁ DLA MNIE I TYCH DWÓCH BIEDAKÓW I DAJ NAM TO, CO MASZ NAJLEPSZEGO W GARKUCHNI.
WOLNEGO, CUDZOZIEMCZE... ZA ROZKAZY WYDAWANE TYM TONEM TRZEBA MIEĆ CZYM ZAPŁACIĆ...
TO CIĘ USPOKOI? MOŻNA ZA TO KUPIĆ TĘ PODŁĄ DZIURĘ.


NIE WIEM, CZEGO SZUKASZ, CUDZOZIEMCZE...
JEŻELI SZYBKIEJ ŚMIERCI, TO NIE MOGŁEŚ WYMYŚLIĆ NIC LEPSZEGO, NIŻ POKAZAĆ TU ZŁOTO. ZDZIWIŁABYM SIĘ, GDYBYŚ ZAKOŃCZYŁ TEN DZIEŃ WE WŁASNYM ŁÓŻKU.
NIE ZAJMUJ SIĘ TYM, TYLKO POWIEDZ MI, CZY TWÓJ TOWARZYSZ TO THORGAL AEGIRSSON?
TAK SIĘ NAZYWAŁ... DAWNO TEMU.
TRUDNO UWIERZYĆ, ŻE JEST TYM CZŁOWIEKIEM, O KTÓRYM MI OPOWIADANO.
LECZ JEST NIEZAWODNY SPOSÓB, ABY SIĘ O TYM PRZEKONAĆ.
HEJ!
CO CHCESZ ZROBIĆ?
NA BOGÓW MUSPELLSHEIMU, TO KLUCZ DO DRUGIEGO ŚWIATA!!
NIE DO WIARY, TEN CUCHNĄCY ŻEBRAK JEST OSTATNIM DZIECKIEM GWIAZD! JEDYNYM ŚMIERTELNYM, KTÓRY POWRÓCIŁ Z DRUGIEGO ŚWIATA I ZNA JEGO SEKRET!...
O CZYM TY MÓWISZ?... NIC NIE ROZUMIEM...
JA TEŻ NIE, ALE TO MNIE INTERESUJE. MAM SŁABOŚĆ DO WSZYSTKIEGO CO CENNE...
??



NIE RÓB TEGO! TYLKO THORGAL POSIADŁ MOC, ABY...
ODSUŃ SIĘ, STARY ŚMIECIU! NA CIEBIE PRZYJDZIE KOLEJ PÓŹNIEJ!
A TY, ŁACHMANIARZU, POKAŻ MI TO.
ZOSTAW GO, TY BRUTALU!
ALEŻ... TO TYLKO KAWAŁEK POGIĘTEGO OŁOWIU?!
ODŁÓŻ NATYCHMIAST TEN KLUCZ, GŁUPCZE! INACZEJ...
?? ?? ???
TING

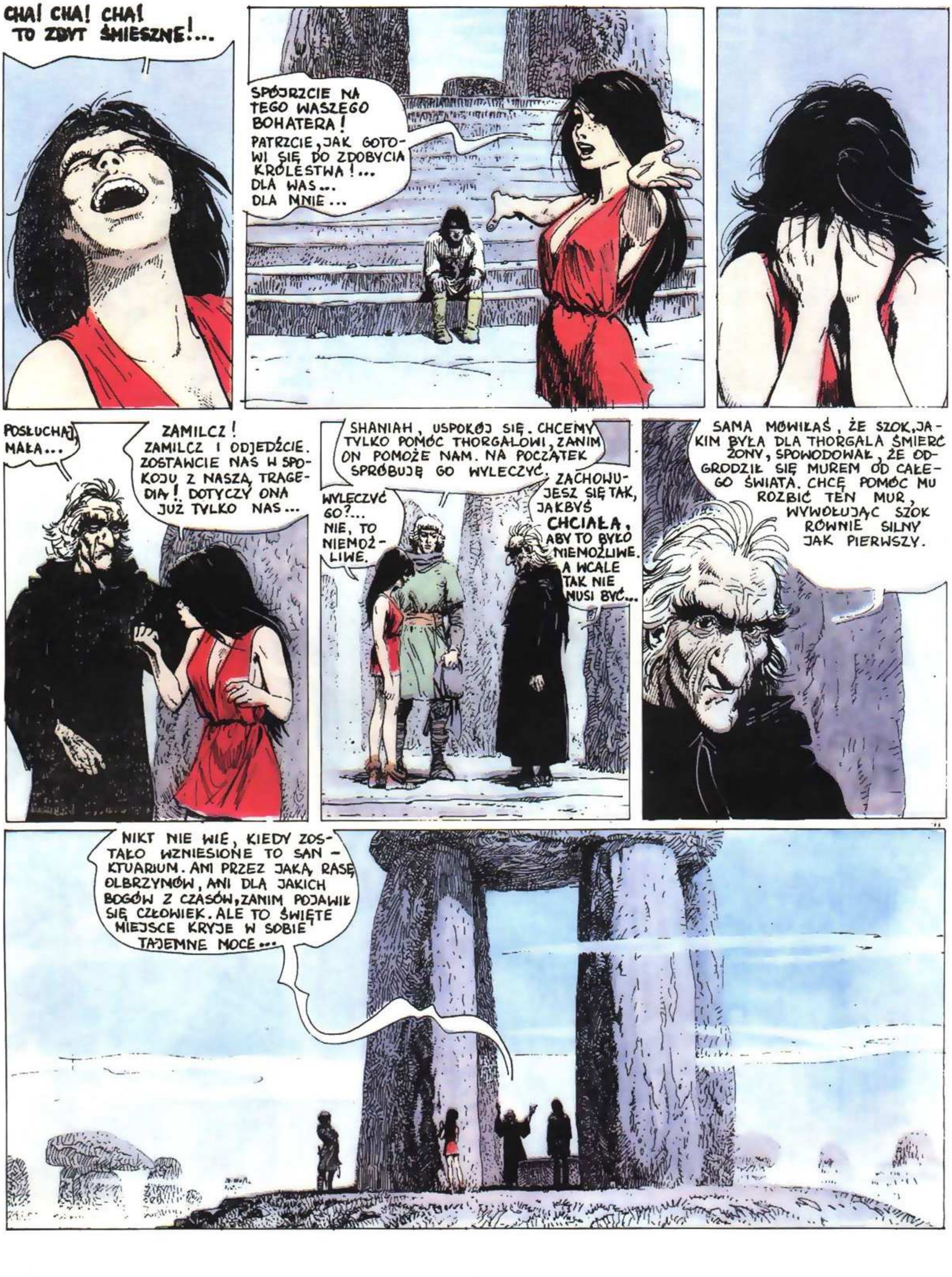

SZYBKO! ZMYKAJMY STĄD!
ALE!...
ZABILI VOTIAKA...
ZABIJMY ICH!
TO CZAROWNICY!
ZABIJ!
DO TYŁU, BYDLAKI! COFNIJCIE SIĘ, JEŻELI NIE CHCECIE DOŁĄCZYĆ DO WASZEGO KUMPLA!
COFNĄĆ SIĘ, WSZYSCY!
NIE SZKODZI, ZACZEKAMY!
DOSTANIEMY WAS, CZAROWNICY!
NIE OPUŚCICIE MIASTA ŻYWI.
SĄ TAM!
ZAWOŁAJCIE ŻOŁNIERZY!
TO MORDERCY!
W CO NAS WPAKOWAŁEŚ, PRZEKLĘTY STARCZE ?!
MIELIŚMY I TAK DOŚĆ KŁOPOTÓW...
SZYBKO! WSIADAJCIE!


UWAGA !
UCIEKNĄ NAM !
Z DROGI, HOŁOTO !
TYM RAZEM JUŻ MYŚLAŁAM, ŻE ... A JEŻELI ZNAJDĄ KONIE I SPRÓBUJĄ NAS DOGONIĆ ?
NIE OBAWIAJ SIĘ TEGO, MALUTKA...
ŻADNA LUDZKA ISTOTA NIE OŚMIELI SIĘ NAS ŚCIGAĆ TAM, DOKĄD JEDZIEMY.

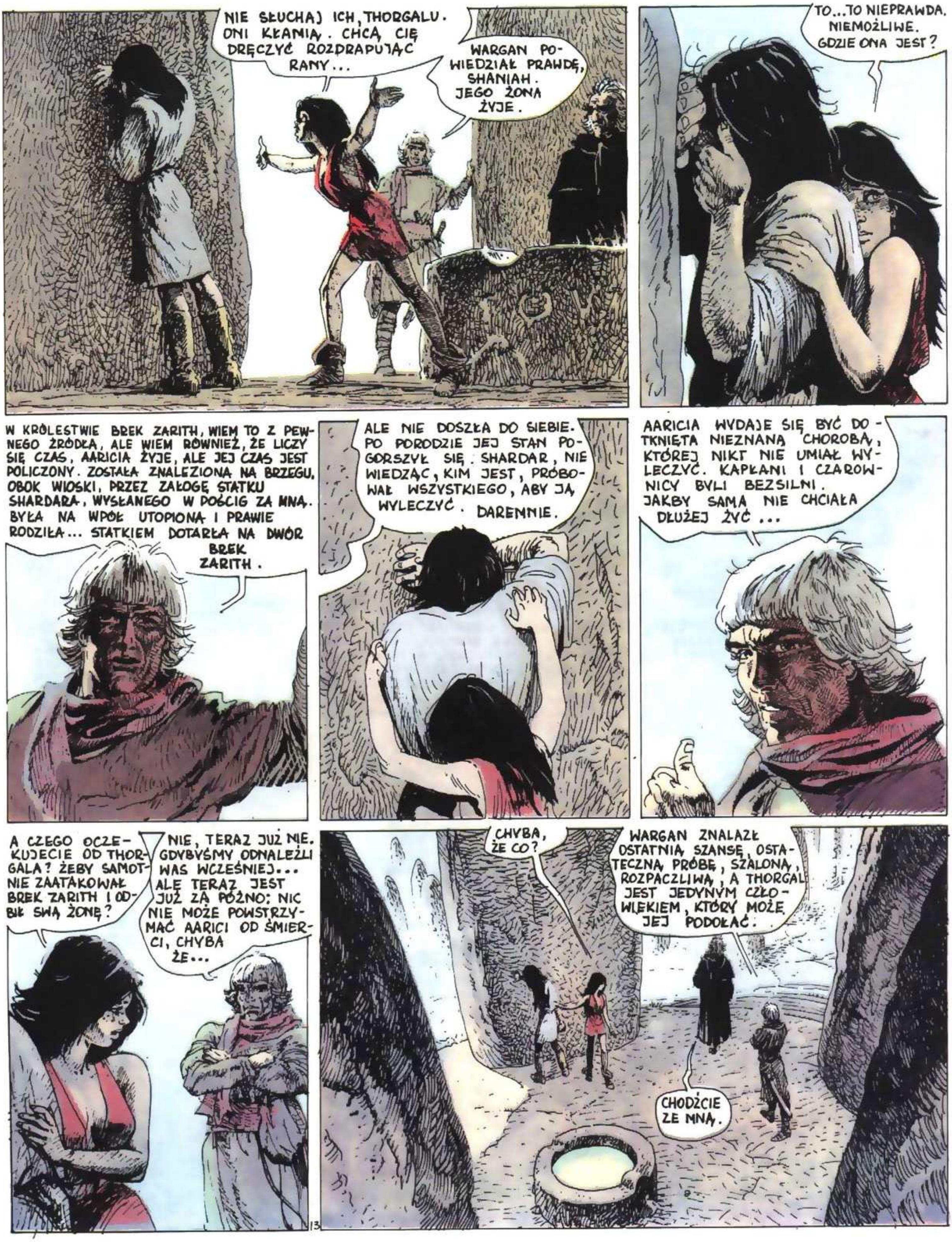


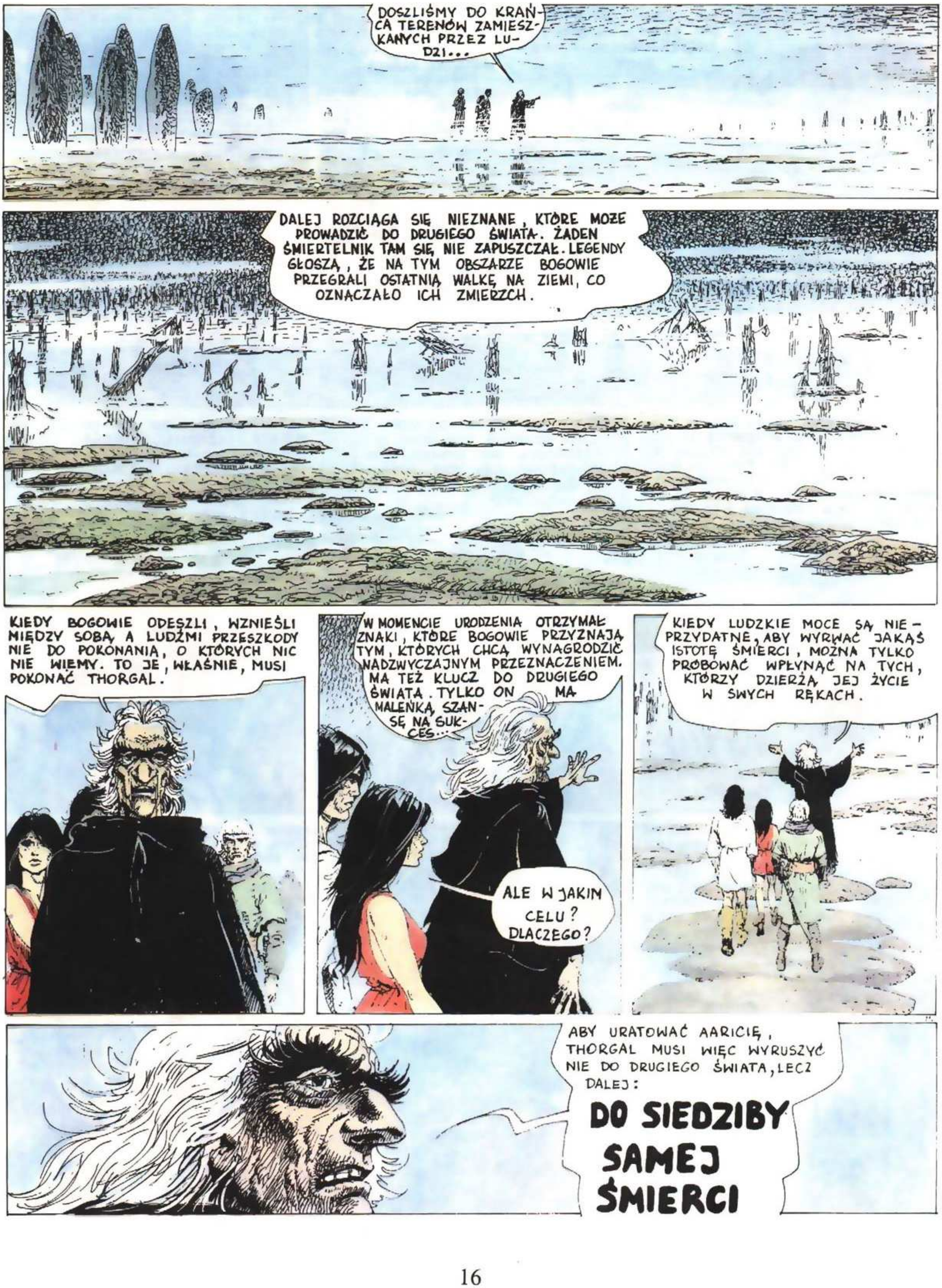
* PATRZ → „CZARNA GALERA"


TEN NIESZCZĘŚNIK JEST JEDYNIE LUDZKIM WRAKIEM BEZ ODWAGI I ENERGII.
NIESTETY, WIDZĘ TO, PANIE, ALE NICZYM NIE RYZYKUJEMY PRÓBUJĄC...
PRÓBUJĄC CZEGO?
KIM JESTEŚCIE? DLACZEGO ZABRALIŚCIE NAS, NAKARMILI, UBRALI, WYMYLI I PRZYWIEŹLI TU? GDZIE MY WŁAŚCIWIE JESTEŚMY I CZEGO OD NAS CHCECIE?
ZA DUŻO PYTAŃ, SHANIAH.
JEDNAK TO, CO ZROBIŁAŚ DLA THORGALA, DAJE CI PRAWO DO UZYSKANIA ODPOWIEDZI NA TE PYTANIA. POCZEKAJ, ZARAZ ZROZUMIESZ...
POZNAJESZ MNIE?
OCH?!
OCZYWIŚCIE. TO TY UKRADŁEŚ MI KONIA THORGALA ROK TEMU. JESTEŚ UCIEKINIEREM, KTÓREGO ŚCIGAŁ HRABIA EWING.
ZGADZA SIĘ, UDAŁO MI SIĘ UCIEC Z CZARNEJ GALERY I TEN KOŃ MNIE URATOWAŁ.
NAZYWAM SIĘ GALATHORN. EWING CHCIAŁ MNIE UWIĘZIĆ, BO JESTEM PRAWOWITYM DZIEDZICEM TRONU BREK ZARITH, KTÓREGO ZOSTAŁEM PODSTĘPNIE POZBAWIONY JAKO DZIECKO PRZEZ MEGO KUZYNA, OKRUTNEGO TYRANA SHARDARA MOCNEGO.
DLACZEGO WASZE HISTORIE RODZINNE MAJĄ NAS INTERESOWAĆ?
NIE MUSZĄ, ALE OCZEKUJĘ, ŻE THORGAL POMOŻE MI ODZYSKAĆ BREK ZARITH!
?!?
10

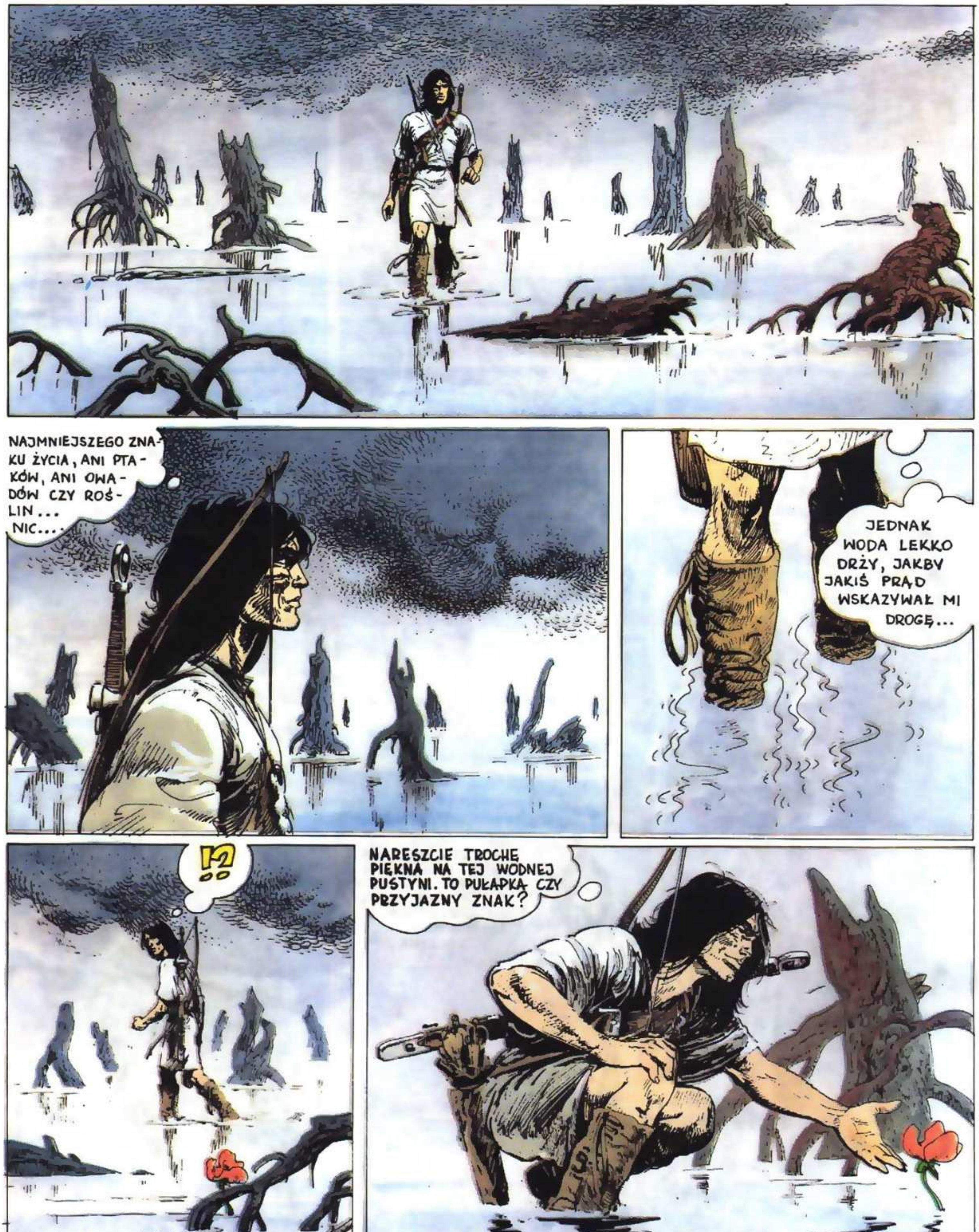

CHA! CHA! CHA! TO ZBYT ŚMIESZNE!...
SPÓJRZCIE NA TEGO WASZEGO BOHATERA! PATRZCIE, JAK GOTOWI SIĘ DO ZDOBYCIA KRÓLESTWA!... DLA WAS... DLA MNIE...
POSŁUCHAJ, MAŁA...
ZAMILCZ! ZAMILCZ I ODJEDŹCIE. ZOSTAWCIE NAS W SPOKOJU Z NASZĄ TRAGEDIĄ! DOTYCZY ONA JUŻ TYLKO NAS...
SHANIAH, USPOKÓJ SIĘ. CHCEMY TYLKO POMÓC THORGALOWI, ZANIM ON POMOŻE NAM. NA POCZĄTEK SPRÓBUJĘ GO WYLECZYĆ.
WYLECZYĆ GO?... NIE, TO NIEMOŻLIWE.
ZACHOWUJESZ SIĘ TAK, JAKBYŚ CHCIAŁA, ABY TO BYŁO NIEMOŻLIWE. A WCALE TAK NIE MUSI BYĆ...
SAMA MÓWIŁAŚ, ŻE SZOK, JAKIM BYŁA DLA THORGALA ŚMIERĆ ŻONY, SPOWODOWAŁ, ŻE ODGRODZIŁ SIĘ MUREM OD CAŁEGO ŚWIATA. CHCĘ POMÓC MU ROZBIĆ TEN MUR, WYWOŁUJĄC SZOK RÓWNIE SILNY JAK PIERWSZY.
NIKT NIE WIE, KIEDY ZOSTAŁO WZNIESIONE TO SANKTUARIUM. ANI PRZEZ JAKĄ RASĘ OLBRZYMÓW, ANI DLA JAKICH BOGÓW Z CZASÓW, ZANIM POJAWIŁ SIĘ CZŁOWIEK. ALE TO ŚWIĘTE MIEJSCE KRYJE W SOBIE TAJEMNE MOCE...


SPÓJRZ W WODĘ TEJ STUDNI, THORGALU. WYPŁYWA ONA BEZPOŚREDNIO Z SERCA MATKI-ZIEMI, OD SAMEGO POCZĄTKU PAMIĘCI ŚWIATA.
PATRZ W WODĘ, THORGALU
PATRZ!...
PATRZ W WODĘ, THORGALU
PATRZ!...
PATRZ
PATRZ
PATRZ
PATRZ
AARICIA! ONA NIE ŻYJE... NIE ŻYJE!...
NIE, THORGALU
AARICIA ŻYJE, THORGALU, ONA NIE UMARŁA!
KŁAMIESZ!


NIE SŁUCHAJ ICH, THORGALU. ONI KŁAMIĄ. CHCĄ CIĘ DRĘCZYĆ ROZDRAPUJĄC RANY...
WARGAN POWIEDZIAŁ PRAWDĘ, SHANIAH. JEGO ŻONA ŻYJE.
TO...TO NIEPRAWDA. NIEMOŻLIWE. GDZIE ONA JEST?
W KRÓLESTWIE BREK ZARITH, WIEM TO Z PEWNEGO ŹRÓDŁA, ALE WIEM RÓWNIEŻ, ŻE LICZY SIĘ CZAS. AARICIA ŻYJE, ALE JEJ CZAS JEST POLICZONY. ZOSTAŁA ZNALEZIONA NA BRZEGU, OBOK WIOSKI, PRZEZ ZAŁOGĘ STATKU SHARDARA, WYSŁANEGO W POŚCIG ZA MNĄ. BYŁA NA WPÓŁ UTOPIONA I PRAWIE RODZIŁA... STATKIEM DOTARŁA NA DWÓR BREK ZARITH.
ALE NIE DOSZŁA DO SIEBIE. PO PORODZIE JEJ STAN POGORSZYŁ SIĘ. SHARDAR, NIE WIEDZĄC, KIM JEST, PRÓBOWAŁ WSZYSTKIEGO, ABY JĄ WYLECZYĆ. DAREMNIE.
AARICIA WYDAJE SIĘ BYĆ DOTKNIĘTA NIEZNANĄ CHOROBĄ, KTÓREJ NIKT NIE UMIAŁ WYLECZYĆ. KAPŁANI I CZAROWNICY BYLI BEZSILNI. JAKBY SAMA NIE CHCIAŁA DŁUŻEJ ŻYĆ...
A CZEGO OCZEKUJECIE OD THORGALA? ŻEBY SAMOTNIE ZAATAKOWAŁ BREK ZARITH I ODBIŁ SWĄ ŻONĘ?
NIE, TERAZ JUŻ NIE. GDYBYŚMY ODNALEŹLI WAS WCZEŚNIEJ... ALE TERAZ JEST JUŻ ZA PÓŹNO: NIC NIE MOŻE POWSTRZYMAĆ AARICI OD ŚMIERCI, CHYBA ŻE...
CHYBA, ŻE CO?
WARGAN ZNALAZŁ OSTATNIĄ SZANSĘ, OSTATECZNĄ PRÓBĘ, SZALONĄ, ROZPACZLIWĄ, A THORGAL JEST JEDYNYM CZŁOWIEKIEM, KTÓRY MOŻE JEJ PODOŁAĆ.
CHODŹCIE ZE MNĄ.
13


DOSZLIŚMY DO KRAŃCA TERENÓW ZAMIESZKANYCH PRZEZ LUDZI...
DALEJ ROZCIĄGA SIĘ NIEZNANE, KTÓRE MOŻE PROWADZIĆ DO DRUGIEGO ŚWIATA. ŻADEN ŚMIERTELNIK TAM SIĘ NIE ZAPUSZCZAŁ. LEGENDY GŁOSZĄ, ŻE NA TYM OBSZARZE BOGOWIE PRZEGRALI OSTATNIĄ WALKĘ NA ZIEMI, CO OZNACZAŁO ICH ZMIERZCH.
KIEDY BOGOWIE ODESZLI, WZNIEŚLI MIĘDZY SOBĄ A LUDŹMI PRZESZKODY NIE DO POKONANIA, O KTÓRYCH NIC NIE WIEMY. TO JE, WŁAŚNIE, MUSI POKONAĆ THORGAL.
W MOMENCIE URODZENIA OTRZYMAŁ ZNAKI, KTÓRE BOGOWIE PRZYZNAJĄ TYM, KTÓRYCH CHCĄ WYNAGRODZIĆ NADZWYCZAJNYM PRZEZNACZENIEM. MA TEŻ KLUCZ DO DRUGIEGO ŚWIATA. TYLKO ON MA MALEŃKĄ SZANSĘ NA SUKCES...
ALE W JAKIM CELU? DLACZEGO?
KIEDY LUDZKIE MOCE SĄ NIEPRZYDATNE, ABY WYRWAĆ JAKĄŚ ISTOTĘ ŚMIERCI, MOŻNA TYLKO PRÓBOWAĆ WPŁYNĄĆ NA TYCH, KTÓRZY DZIERŻĄ JEJ ŻYCIE W SWYCH RĘKACH.
ABY URATOWAĆ AARICIĘ, THORGAL MUSI WIĘC WYRUSZYĆ NIE DO DRUGIEGO ŚWIATA, LECZ DALEJ:
DO SIEDZIBY SAMEJ ŚMIERCI


OSZALAŁEŚ! TWOJE SŁOWA NIE MAJĄ SENSU.
DLA MNIE MAJĄ SENS.
THORGAL! TY PRZEMÓWIŁEŚ?! TY ŻYJESZ?!
POWRÓCIŁEM, SHANIAH. NARESZCIE WYNURZYŁEM SIĘ Z DŁUGIEGO KOSZMARU, W KTÓRYM KTOŚ INNY ZAJMOWAŁ MOJE MIEJSCE.
TO BYŁ DŁUGI ROK, KTÓRY NIE ISTNIAŁ, A JEDNAK PRZEZ TEN CZAS BRONIŁAŚ MNIE JAK DZIECKA.
ALE ZNÓW WIDZĘ NIEBO... SŁYSZĘ GŁOSY... I WIERZĘ, ŻE CHOĆBY POZOSTAŁO JEJ JEDNO TCHNIENIE, TO AARICIA ŻYJE. DZISIAJ, WARGANIE, DWUKROTNIE URATOWAŁEŚ MI ŻYCIE.
THORGALU! CHYBA NIE WIERZYSZ TYM LUDZIOM? TO SZALEŃSTWO!...
WIERZĘ. PRZEZNACZENIE DAŁO IM POWÓD, ŻEBY SKŁONIĆ MNIE DO POMOCY W ODZYSKANIU KRÓLESTWA. A JA NIE MAM NIC DO STRACENIA.
PRZYJMUJĘ TWOJE WARUNKI, KSIĄŻĘ GALATHORNIE: WYRUSZĘ POZA DRUGI ŚWIAT!
15


NAJMNIEJSZEGO ZNAKU ŻYCIA, ANI PTAKÓW, ANI OWADÓW CZY ROŚLIN... NIC...
JEDNAK WODA LEKKO DRŻY, JAKBY JAKIŚ PRĄD WSKAZYWAŁ MI DROGĘ...
!?
NARESZCIE TROCHĘ PIĘKNA NA TEJ WODNEJ PUSTYNI. TO PUŁAPKA CZY PRZYJAZNY ZNAK?
16


?!?
COFAM TO, CO POWIEDZIAŁEM PRZED CHWILĄ. NA TYCH MOCZARACH JEST ŻYCIE... I TO JAKIE!!
THORGAL! TUTAJ!

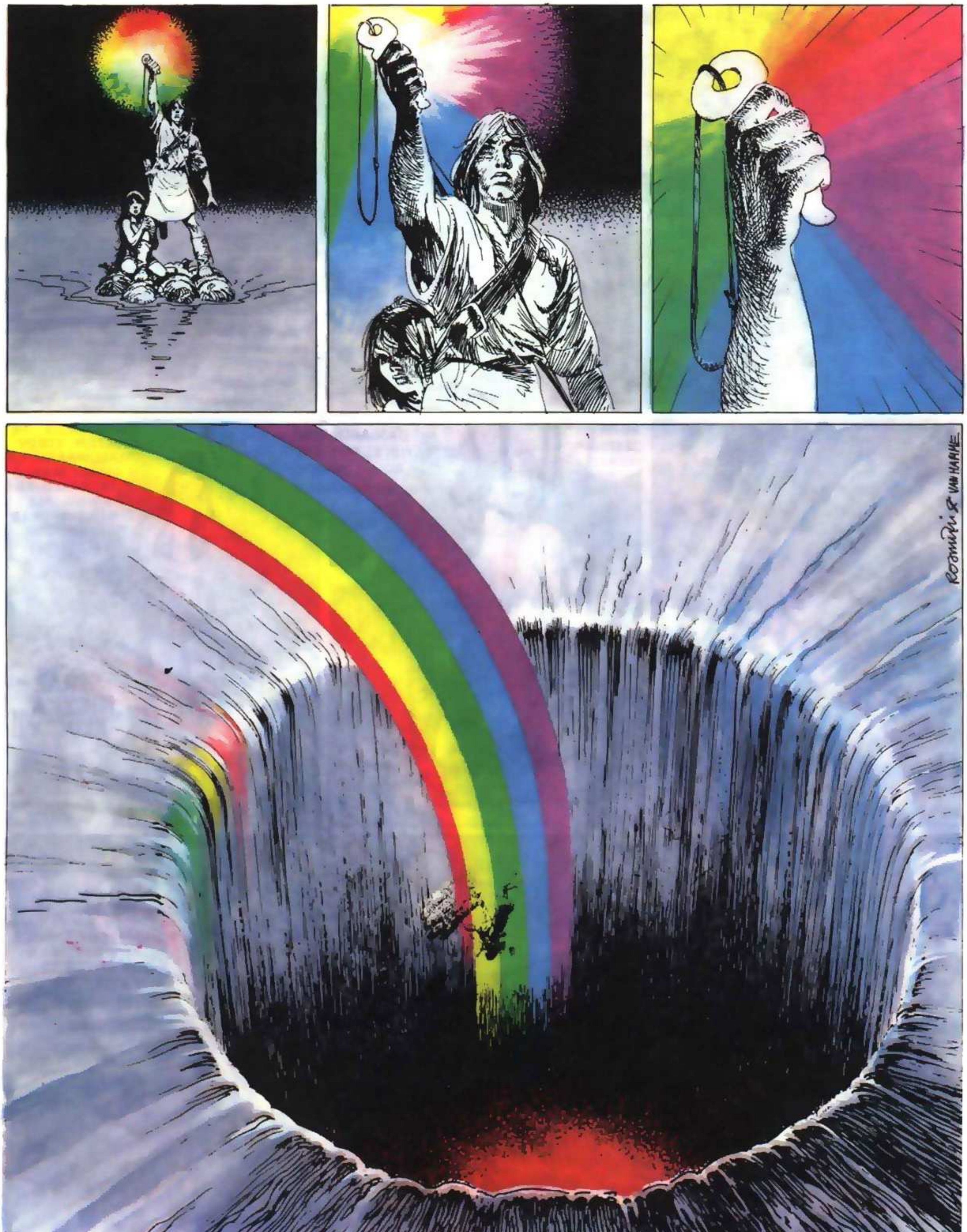

NA POMOC, THORGALU!
NIEEE... EE!
THORGAL!
OCH, THORGALU! WIEDZIAŁAM, ŻE ZDĄŻYSZ NA CZAS.
ZWARIOWAŁAŚ, SHANIAH! WIESZ PRZECIEŻ, ŻE NIE WOLNO CI WCHODZIĆ DO DRUGIEGO ŚWIATA.
CHYBA, ŻE BĘDĘ Z TOBĄ. NIE BĄDŹ NA MNIE ZŁY. JUŻ ZA PÓŹNO, ŻEBY SIĘ COFNĄĆ.


PROSZĘ, ZATRZYMAJMY SIĘ NA CHWILĘ. NIE MAM JUŻ SIŁY.
TE STRASZNE NIEZNANE ZWIERZĘTA... TEN ZATOPIONY LAS, W KTÓRY SIĘ ZAGŁĘBIAMY... BOJĘ SIĘ, THORGALU.
TO NIC W PORÓWNANIU Z TYM, CO NAS JESZCZE CZEKA. SHANIAH, BYŁAŚ SZALONA.
SZALONA? DLACZEGO? JESTEM SZCZĘŚLIWA, BO JESTEŚ TU, ŻEBY MNIE BRONIĆ. TERAZ MOJA KOLEJ.
ALEŻ...
ZRESZTĄ, SKOŃCZMY TE DYSKUSJE... SPRÓBUJ LEPIEJ ZNALEŹĆ COŚ, CO MOGŁOBY SŁUŻYĆ JAKO LINY.
PO CO?
WODA JEST CORAZ GŁĘBSZA, A PRĄD CORAZ SILNIEJSZY. MUSIMY TO WYKORZYSTAĆ...
19


TAM! POPATRZ!
W GROTACH, W POBLIŻU MEJ WIOSKI BYŁY RYSUNKI TAKICH ZWIERZĄT. W TYCH GROTACH ŻYLI PONOĆ PRZODKOWIE NASZYCH PRZODKÓW...
I TE OGROMNE DRZEWA, TEN WIELKI LAS. GDZIE MY JESTEŚMY, THORGALU?
UWAGA! TRZYMAJ SIĘ!
COŚ SIĘ ZBLIŻA DO NAS. SPÓJRZ...


CZY... MYŚLISZ, ŻE TO BYŁ WŁAŚNIE SMOK?
NA PEWNO.
KAPŁANI-CZAROWNICY MÓWILI NAM, ŻE TAKIE STWORY ZAMIESZKIWAŁY ZIEMIĘ, ZANIM POJAWIŁ SIĘ CZŁOWIEK.
WIDZISZ? PRĄD PORYWA NAS CORAZ SILNIEJ, ALE GAŁĘZIE STOJĄ W MIEJSCU.
TAK, WIDZĘ. I MYŚLĘ, ŻE ZROZUMIAŁEM, KTÓRĘDY BIEGNIE TA DROGA DO DRUGIEGO ŚWIATA...
PRĄD CZASU UNOSI NAS AŻ DO PREHISTORII ZIEMI!!!


PIERWSZE PTAKI...
PIERWSZE ZWIERZĘTA...
PIERWSZE RYBY...
PIERWSZE ROŚLINY...
A TERAZ NICOŚĆ! PRĄD UNOSI NAS PROSTO W NICOŚĆ!
POSŁUCHAJ! TO CHYBA DŹWIĘK ROGU...
CZYŻBY TO... TAK, TO JEST RÓG HIMDALLA, STRAŻNIKA NIEBIAŃSKIEGO MOSTU WIODĄCEGO DO SIEDZIBY BOGÓW.
SPÓJRZ TAM! WODA WPADA W WIR BEZ DNA.
NIE BÓJ SIĘ. TRZYMAJ SIĘ MNIE, SHANIAH. PRZEKROCZYMY PROGI NIESKOŃCZONOŚCI.

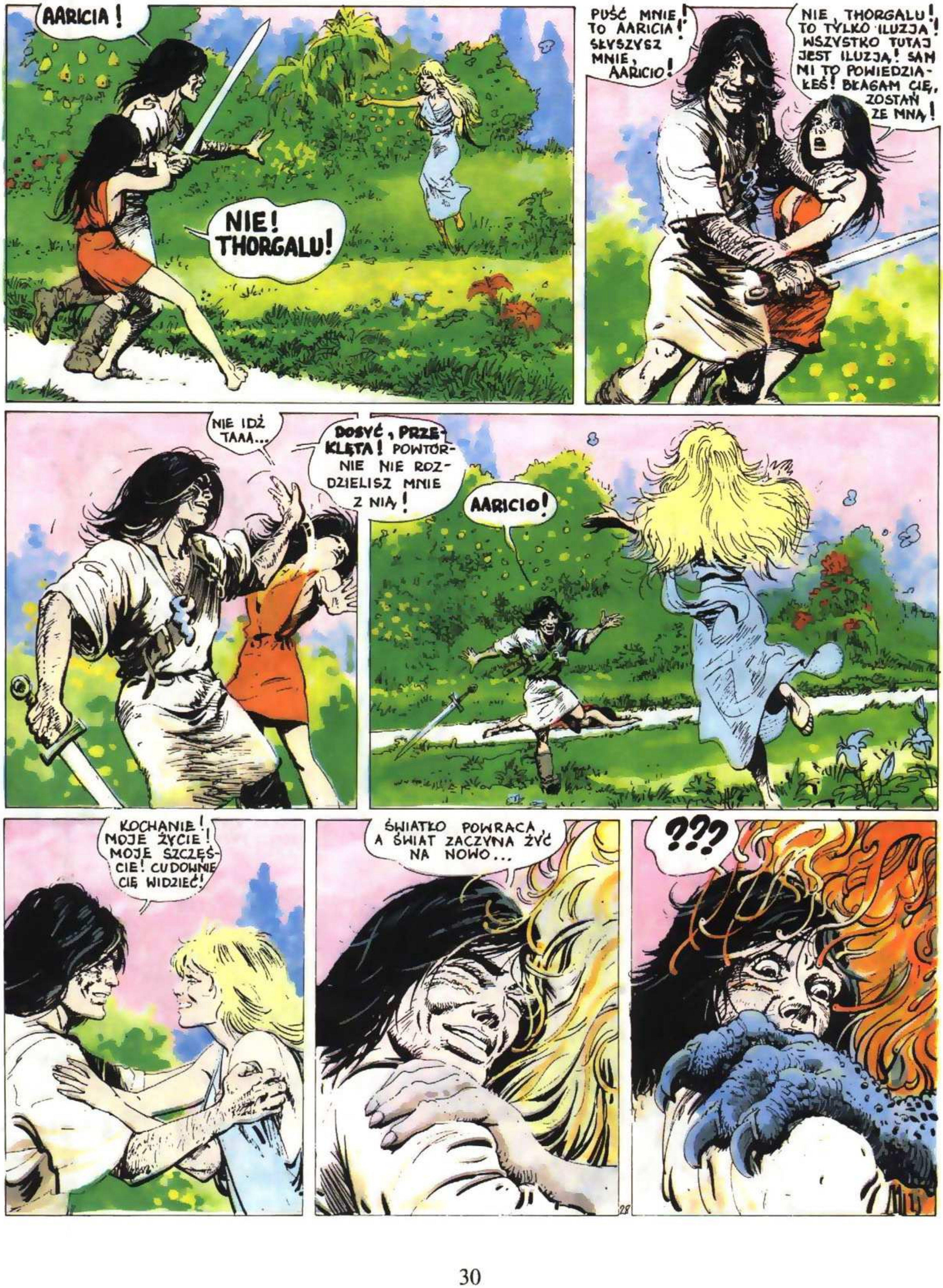

ROSINSKI & VAN HAMME


GDZIE JESTEŚMY
W OGRODZIE D'ASGARDA, PIĘKNOTKO, TAM GDZIE ROSNĄ OWOCE WIECZNOŚCI.
POSKUŻYŁEŚ SIĘ KLUCZEM, KTÓRY OFIAROWAŁAM CI W CHWILI SŁABOŚCI, THORGALU AEGIRSSONIE. ALE ZAISTE, BYŁOBY LEPIEJ, GDYBY CI SIĘ NIE UDAŁO.
STRAŻNICZKA KLUCZY!!
CZYLI DOTARLIŚMY DO...
NIE! NIE ZBLIŻAJ SIĘ!
THORGALU, NIE ZBACZAJ NIGDY Z TEJ DROGI! GDYBY NOGA ŚMIERTELNIKA DOTKNĘŁA TRAWY W TYM OGRODZIE, NASTĘPSTWA BYŁYBY NIE DO PRZEWIDZENIA.
24

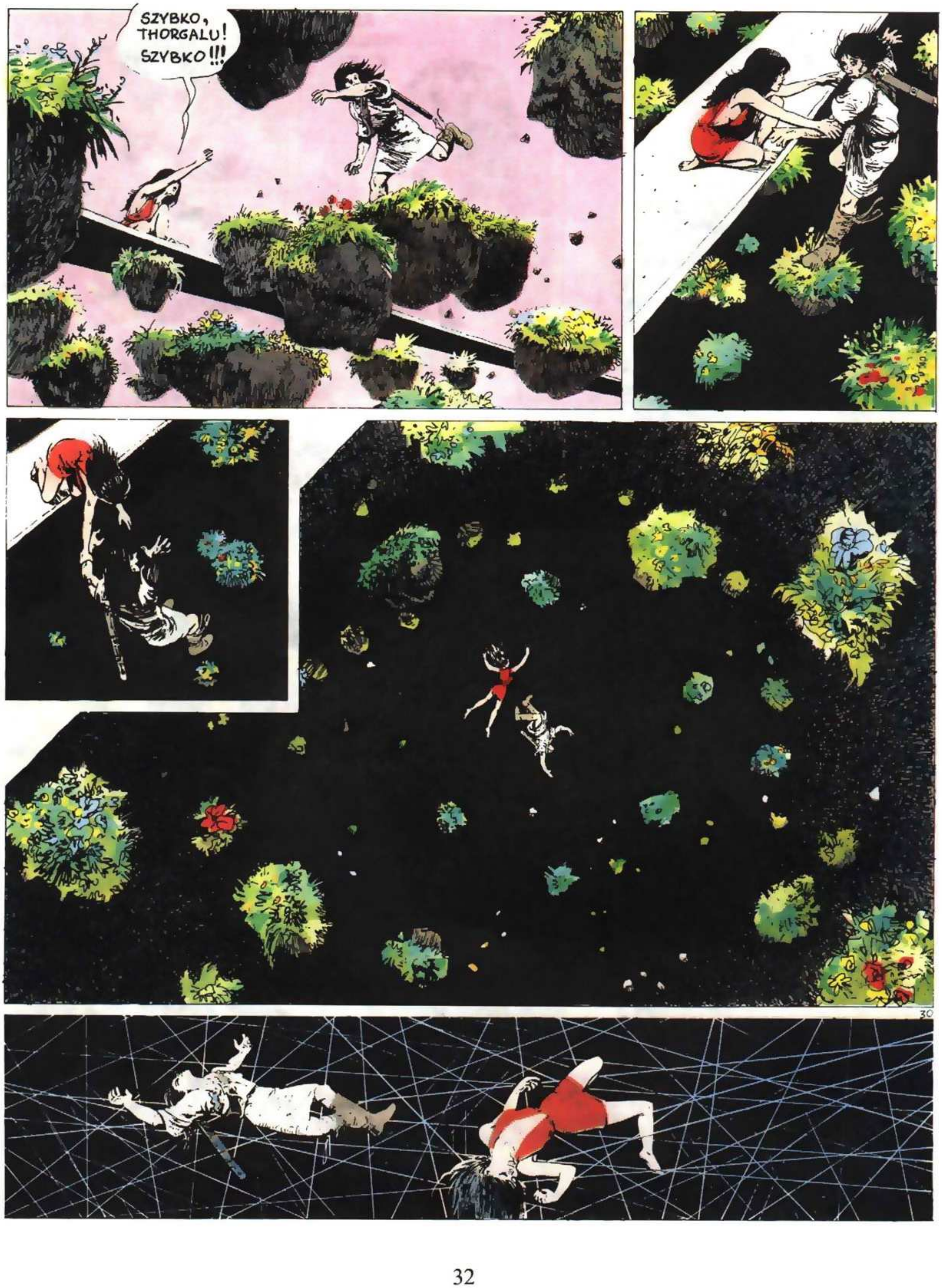

SKĄD WIEDZIAŁAŚ, ŻE TUTAJ PRZYBĘDZIEMY?
CO ZA NAIWNE PYTANIE... WSZYSCY WIEDZIELIŚMY. TAK, JAK WIEMY, PO CO PRZYBYŁEŚ TUTAJ. NIE WIEM, CZY JESTEŚ GŁUPI, LEKKOMYŚLNY, CZY PO PROSTU NIEŚWIADOMY, THORGALU...
ALE TO, CO ZAMIERZASZ PRZERAŻA MNIE. KIM JESTEŚ, ŻE OŚMIELASZ SIĘ PRZECIWSTAWIĆ NIEUCHRONNEMU? NAWET BOGOWIE NIE WAŻĄ SIĘ IŚĆ TAM, DOKĄD TY ZMIERZASZ...
SZKODA.
JEŚLI CHODZI O CIEBIE, SZALONA ŚMIERTELNICZKO, TO WĄTPIĘ, BYŚ MOGŁA PONOWNIE ODDYCHAĆ POWIETRZEM TWEGO ŚWIATA. NIE MOŻNA BEZKARNIE SPRZECIWIAĆ SIĘ PRZEZNACZENIU. NAWET W IMIĘ MIŁOŚCI.
IDŹCIE TĄ ŚCIEŻKĄ, I PAMIĘTAJCIE: NIE ZBACZAJCIE Z NIEJ POD ŻADNYM POZOREM.
ŻEGNAJ, SYNU GWIAZD! ŻEGNAJ... LUB DO ZOBACZENIA! CHA! CHA! CHA!
25

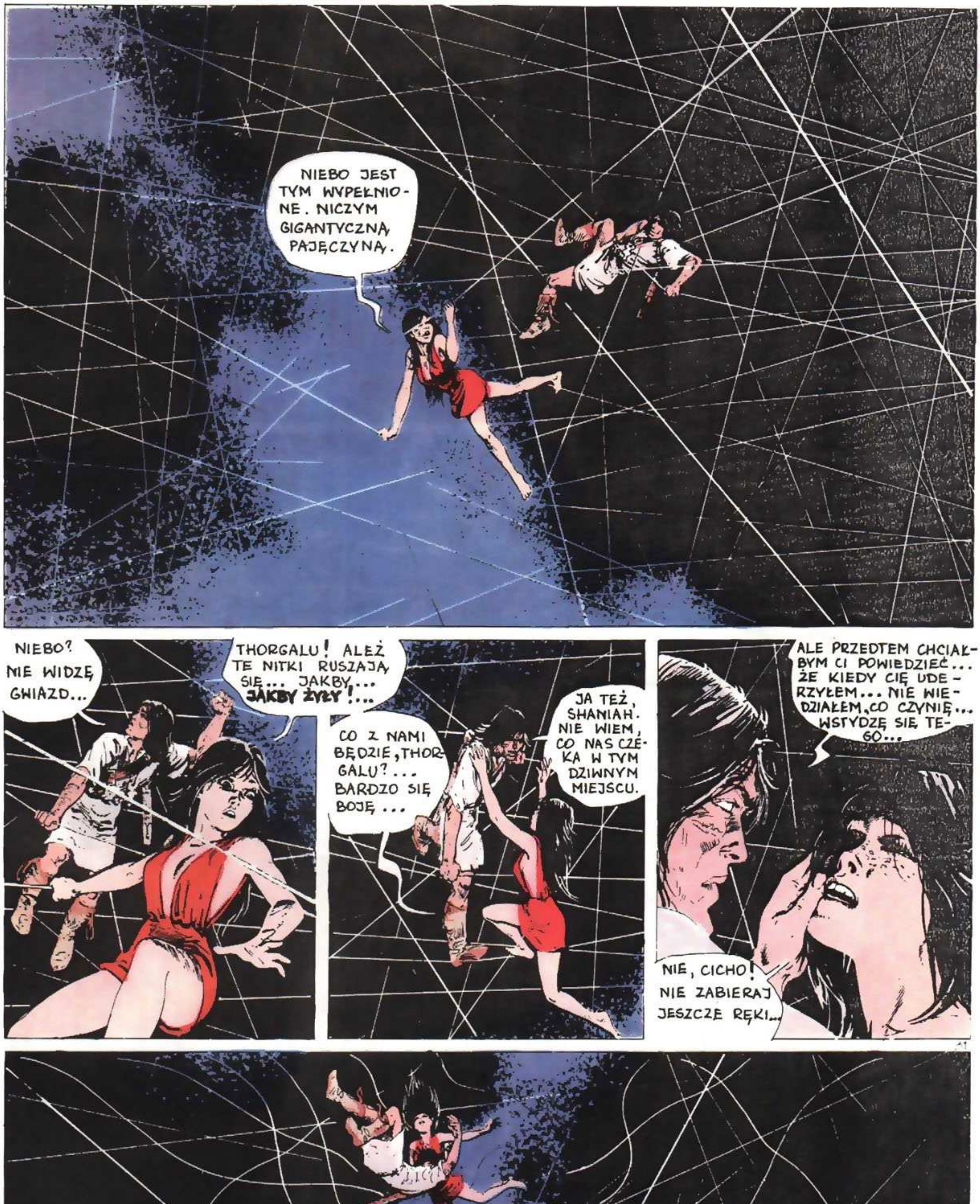

TA KOBIETA CHCIAŁA NAS NASTRASZYĆ... JAKIE NIEBEZPIECZEŃSTWA MÓGŁBY KRYĆ TAK WSPANIAŁY OGRÓD?
MASZ RACJĘ, PIĘKNA SHANIAH.
CHODŹ ODPOCZĄĆ WŚRÓD NAS.
TRAWA JEST MIĘKKA I CIEPŁA, A OWOCE MAJĄ NIEPOWTARZALNY AROMAT.
I MAMY TYSIĄCE HISTORII DO OPOWIEDZENIA.
NIE ZWRACAJ UWAGI NA TO, CO MÓWIŁA CI STRAŻNICZKA KLUCZY, MIŁA SHANIAH. WIEMY, ŻE JEST ZAZDROSNA O TWOJĄ URODĘ I ŻE CHCE CIĘ POZBAWIĆ UROKÓW TEGO OGRODU.
STOKROTNE DZIĘKI, PANOWIE. ALE TA PUŁAPKA JEST ZBYT WIDOCZNA. MOŻE INNYM RAZEM.
THORGAL! NA POMOC!!!
TEN STRASZNY WILK MNIE POŻRE! SZYBKO, THORGALU, UWOLNIJ MNIE!
NA POMOC! THORGALU!
THORGALU, PATRZ!
?!?

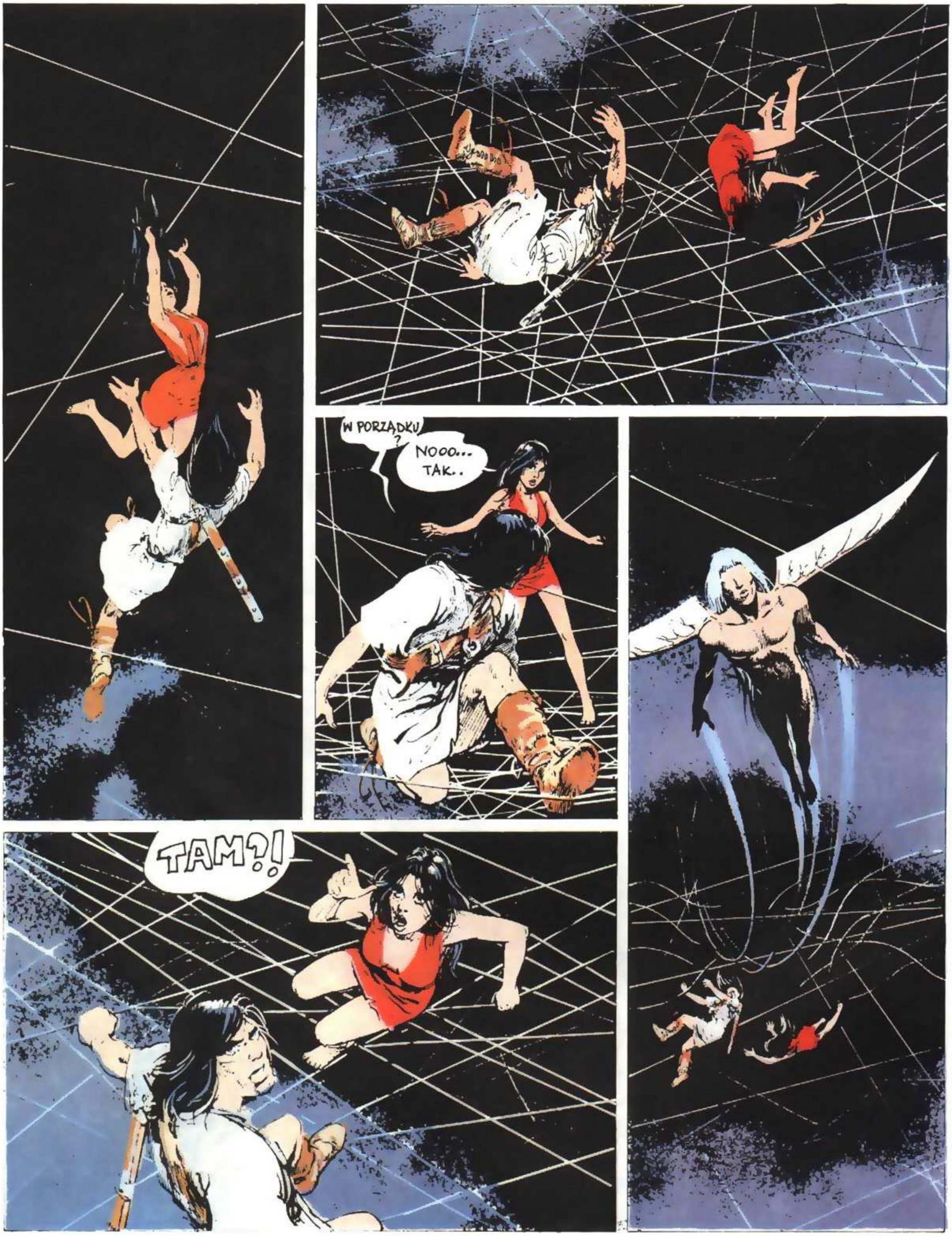

NIE! STÓJ !!!
?!
ZŁUDZENIE! WSZYSTKO TU JEST ZŁUDZENIEM! NIC NAM NIE GROZI, SHANIAH!
THORGALU!
THORGAL, KOCHANIE, W KOŃCU PRZYSZEDŁEŚ!
AARICIA!?!

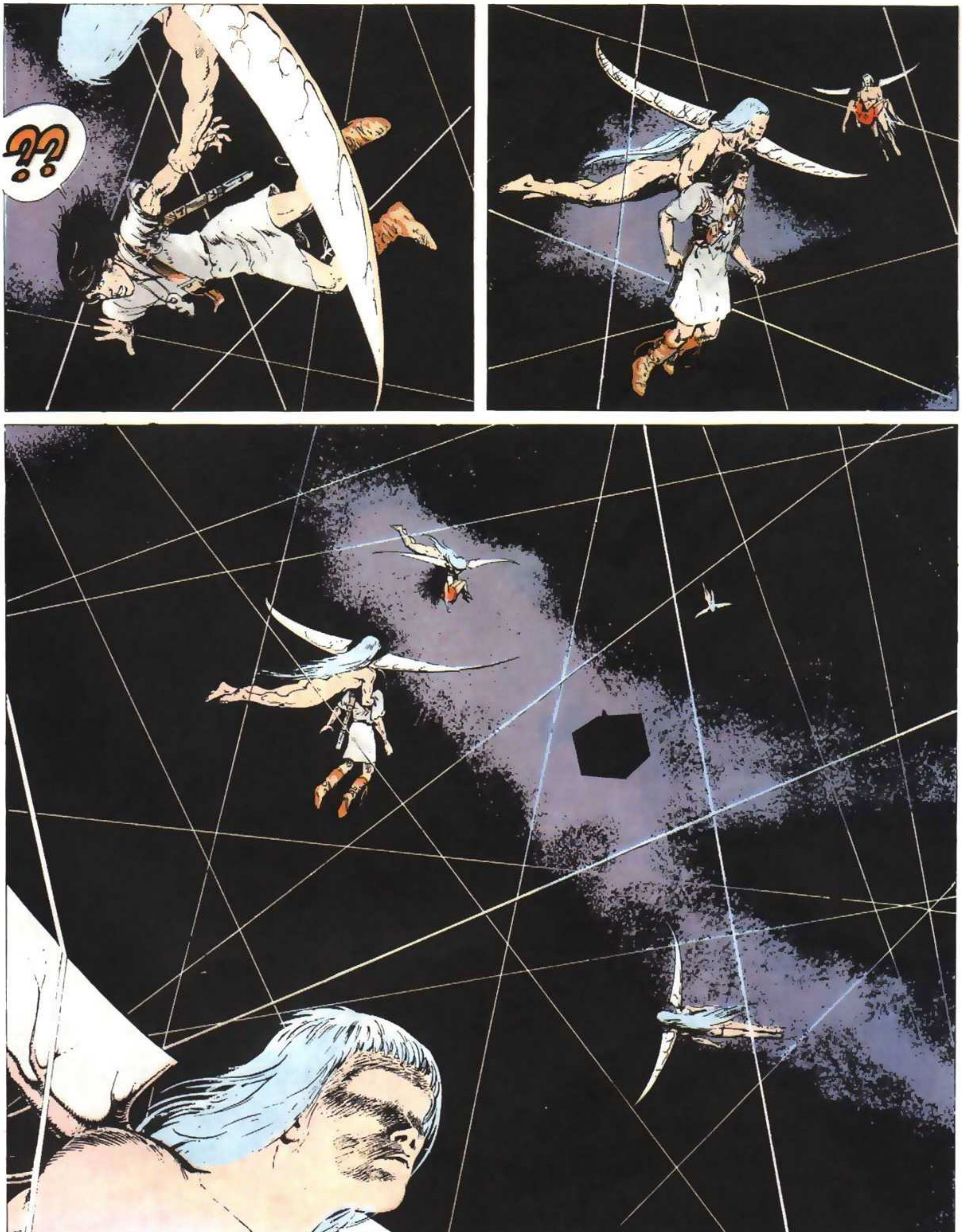

AARICIA!
NIE! THORGALU!
PUŚĆ MNIE! TO AARICIA! SŁYSZYSZ MNIE, AARICIO!
NIE, THORGALU! TO TYLKO ILUZJA! WSZYSTKO TUTAJ JEST ILUZJĄ! SAM MI TO POWIEDZIAŁEŚ! BŁAGAM CIĘ, ZOSTAŃ ZE MNĄ!
NIE IDŹ TAAA...
DOSYĆ, PRZEKLĘTA! POWTÓRNIE NIE ROZDZIELISZ MNIE Z NIĄ!
AARICIO!
KOCHANIE! MOJE ŻYCIE! MOJE SZCZĘŚCIE! CUDOWNIE CIĘ WIDZIEĆ!
ŚWIATŁO POWRACA, A ŚWIAT ZACZYNA ŻYĆ NA NOWO...
???


HA! HA! HA! HA! H
KLUCZ! POSŁUŻ SIĘ KLUCZEM!!
?!?
?!?


SZYBKO, THORGALU! SZYBKO!!!
30


NIEBO JEST TYM WYPEŁNIONE. NICZYM GIGANTYCZNĄ PAJĘCZYNĄ.
NIEBO? NIE WIDZĘ GWIAZD...
THORGALU! ALEŻ TE NITKI RUSZAJĄ SIĘ... JAKBY... JAKBY ŻYŁY!...
CO Z NAMI BĘDZIE, THORGALU?... BARDZO SIĘ BOJĘ...
JA TEŻ, SHANIAH. NIE WIEM, CO NAS CZEKA W TYM DZIWNYM MIEJSCU.
ALE PRZEDTEM CHCIAŁBYM CI POWIEDZIEĆ... ŻE KIEDY CIĘ UDERZYŁEM... NIE WIEDZIAŁEM, CO CZYNIĘ... WSTYDZĘ SIĘ TEGO...
NIE, CICHO! NIE ZABIERAJ JESZCZE RĘKI...


W PORZĄDKU ?
NOOO... TAK..
TAM?!



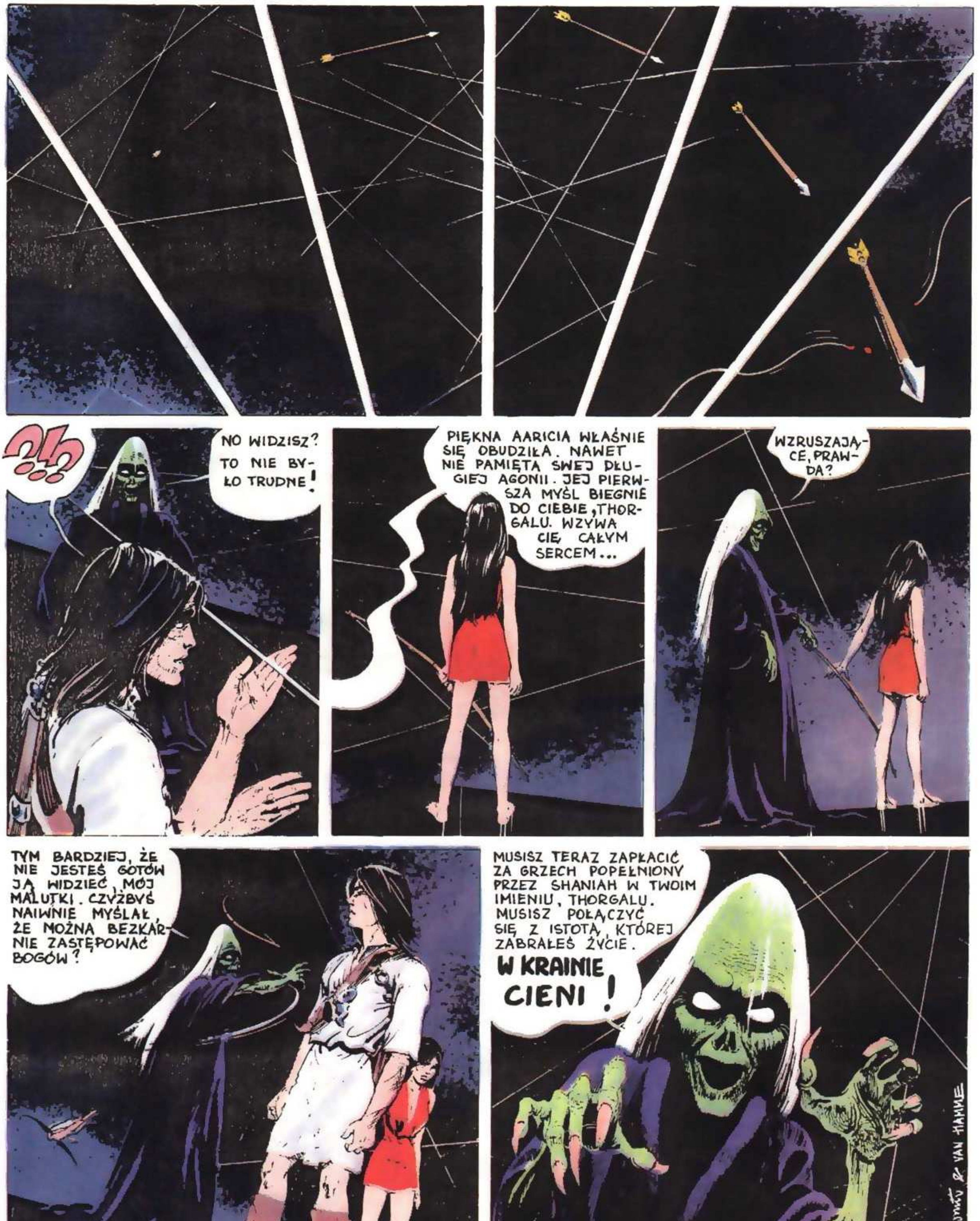

NIE WITAM CIĘ, THORGALU AEGIRSSONIE. NIKT, ANI CZŁOWIEK, ANI BÓG, NIE SĄ TU MILE WIDZIANI.
NO TAK, THORGALU! W KOŃCU DOTARŁEŚ DO CELU! JESTEM TYM, KTÓREGO CHCIAŁEŚ SPOTKAĆ... TYM, KTÓRY NIE MA IMIENIA... NIEWĄTPLIWIE DLATEGO, ŻE NAZYWA SIĘ MNIE RÓŻNIE: ŻYCIE, ŚMIERĆ, NIESZCZĘŚCIE, SZCZĘŚCIE, PRZEZNACZENIE...
PRZEZNACZENIE! CHA! CHA! TAK, JAKBY ŚMIERTELNI MOGLI MIEĆ JAKIEŚ PRZEZNACZENIE!!! CHA! CHA! TO NAJWIĘKSZE OSZUSTWO WE WSZECHŚWIECIE!...
NAWET TUTAJ, GDZIE ZBIEGAJĄ SIĘ KONIEC I POCZĄTEK; NAWET TUTAJ WSZYSTKO JEST TYLKO GRĄ PRZYPADKÓW.
CHA! CHA!
A TY PRZYSZEDŁEŚ PROSIĆ MNIE O ŻYCIE?!... ZWYKŁE, MAŁE ŻYCIE?! TO ZBYT ŚMIESZNE!!!
PRZECIEŻ JA KRÓLUJĘ NAD ISTNIENIEM CAŁEJ LUDZKOŚCI!!

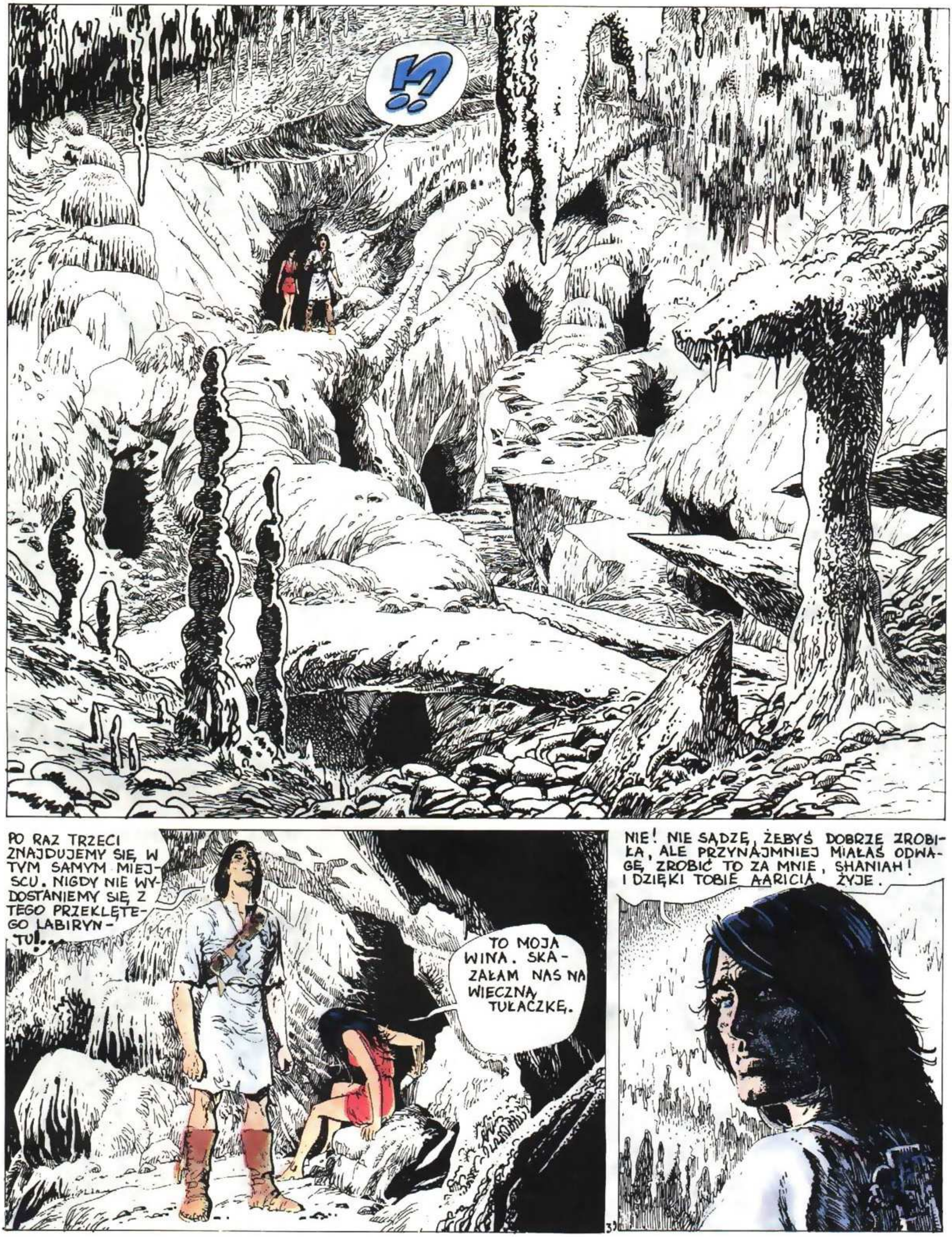


CO ZNACZY DLA MNIE JEDNO ŻYCIE?...TO NITKA PRZYBYWAJĄCA ZNIKĄD, WIODĄCA DONIKĄD, MIĘDZY MILIARDAMI INNYCH, PODOBNYCH. KTO JĄ POCIĄGA, UWAŻA SIĘ ZA CENTRUM ŚWIATA.
CHODZI O STARCA, CZY O DZIECKO? O PIĘKNĄ KSIĘŻNICZKĘ, CZY BIEDNĄ CHŁOPKĘ GNĘBIONĄ PRZEZ GŁÓD? O KRÓLA, CZY ŻEBRAKA?
CZY TO WAŻNE?...
ŚWIAT O NICH JUŻ ZAPOMNIAŁ.
ALEŻ TY DRŻYSZ, ŚMIERTELNA. MYŚLISZ ZAPEWNE, ŻE TWOJE CENNE ŻYCIE RÓWNIEŻ ZNAJDUJE SIĘ GDZIEŚ TUTAJ...
MIĘDZY TYMI ALBO TAMTYMI...
KTO WIE? MOŻE, NIE WIEDZĄC O TYM, JUŻ UMARŁAŚ! CHA! CHA!
DOSYĆ!


PO CO TA OKRUTNA GRA?
GRA? OKRUCIEŃSTWO?... CO CHCESZ PRZEZ TO POWIEDZIEĆ?... LUDZIE MUSZĄ SIĘ RODZIĆ, ŻYĆ, UMIERAĆ... TO MOJA ROLA.
NO... MOŻE MASZ RACJĘ. NIECZĘSTO ZDARZA MI SIĘ PRZYJMOWAĆ GOŚCI... CZASAMI SIĘ NUDZĘ... WIESZ... POKAŻĘ CI INNĄ Z MOICH GIER...
ZABAWNE, PRAWDA? NAZYWAM TO ISTNIENIEM ZAWIESZONYM. JESZCZE NIE UMARŁYM, ALE BYNAJMNIEJ NIE ŻYWYM. WYSTARCZY JEDEN PODMUCH, ŻEBY JE ZGASIĆ...
CZY TO BYŁOBY?...
CHA! CHA! CHA! LEDWIE OŚMIELA SIĘ ROZUMIEĆ!... ALEŻ TAK, MÓJ ŚLICZNY. TRZYMASZ DOSŁOWNIE W SWOICH RĘKACH ŻYCIE TWOJEJ UKOCHANEJ!...
CHA! CHA! CHA!
WIEM, ŻE MOŻESZ ZWRÓCIĆ ŻYCIE AARICI. CO CHCESZ W ZAMIAN? ZROBIĘ WSZYSTKO!...
WSZYSTKO?
WIEM, DO CZEGO JESTEŚ ZDOLNY! ALE TO MNIE NIE INTERESUJE...
OTO TWÓJ ŁUK. CHCĘ TYLKO, W ZAMIAN ZA ŻYCIE TWEJ ŻONY, ABYŚ WYSŁAŁ STRZAŁĘ.
NIEWAŻNE, W JAKIM KIERUNKU!


TWOJA STRZAŁA PRZEBIJE JEDNĄ Z MILIONÓW NITEK ŻYCIA OTACZAJĄCYCH NAS I RÓWNOWAGA ŻYCIA I ŚMIERCI ZOSTANIE PRZYWRÓCONA. NIE ŻĄDAM NICZEGO TRUDNEGO.
NIE! NIE MOGĘ! ŻYCIE KOGOŚ NIEZNANEGO... NIE, NIE MAM PRAWA...
CHA! CHA! CHA! CHA! WIEDZIAŁEM O TYM!
NIE MOŻE! NAWET, BY OCALIĆ TĘ, KTÓRĄ KOCHA! CHA! CHA! CHA!
ON NIE MOŻE, ALE JA TAK!
SHANIAH!
TYSIĄCE LUDZI UMIERA KAŻDEGO DNIA. A JA NIE CHCĘ, ABYŚMY NA PRÓŻNO PRZEBYLI TYLE NIEBEZPIECZEŃSTW.
SHANIAH! NIE!!


NO WIDZISZ? TO NIE BYŁO TRUDNE!
PIĘKNA AARICIA WŁAŚNIE SIĘ OBUDZIŁA. NAWET NIE PAMIĘTA SWEJ DŁUGIEJ AGONII. JEJ PIERWSZA MYŚL BIEGNIE DO CIEBIE, THORGALU. WZYWA CIĘ CAŁYM SERCEM...
WZRUSZAJĄCE, PRAWDA?
TYM BARDZIEJ, ŻE NIE JESTEŚ GOTÓW JĄ WIDZIEĆ, MÓJ MALUTKI. CZYŻBYŚ NAIWNIE MYŚLAŁ, ŻE MOŻNA BEZKARNIE ZASTĘPOWAĆ BOGÓW?
MUSISZ TERAZ ZAPŁACIĆ ZA GRZECH POPEŁNIONY PRZEZ SHANIAH W TWOIM IMIENIU, THORGALU. MUSISZ POŁĄCZYĆ SIĘ Z ISTOTĄ, KTÓREJ ZABRAŁEŚ ŻYCIE.
W KRAINIE CIENI!


!?
PO RAZ TRZECI ZNAJDUJEMY SIĘ W TYM SAMYM MIEJSCU. NIGDY NIE WYDOSTANIEMY SIĘ Z TEGO PRZEKLĘTEGO LABIRYNTU!...
TO MOJA WINA. SKAZAŁAM NAS NA WIECZNĄ TUŁACZKĘ.
NIE! NIE SĄDZĘ, ŻEBYŚ DOBRZE ZROBIŁA, ALE PRZYNAJMNIEJ MIAŁAŚ ODWAGĘ ZROBIĆ TO ZA MNIE, SHANIAH! I DZIĘKI TOBIE AARICIA ŻYJE.


NOO TAK... DZIĘKI MNIE AARICIA ŻYJE!...
WYBACZ MI, SHANIAH... WIEM, CO CZUJESZ, ALE...
OCH! THORGALU! TO NIESPRAWIEDLIWE, TAK BYM CHCIAŁA...
TAK BYM CHCIAŁA, ŻEBYŚ CHOĆ RAZ MNIE POCAŁOWAŁ...
TE MOTYLE... JAKBY CHCIAŁY NAS...
CHYBA ROZUMIEM! PRZYPOMINASZ SOBIE STARE LEGENDY...
TO SĄ DUSZE ZMARŁYCH UDAJĄCE SIĘ PRZED TRYBUNAŁ BOSKI!


JESTEŚMY W NIFLHEIM, MALUTKĄ. W PODZIEMNYM ŚWIECIE. ŻEBY STĄD WYJŚĆ, MUSIMY POSUWAĆ SIĘ W PRZECIWNYM KIERUNKU NIŻ TE MOTYLE.
MASZ RACJĘ, THORGALU!
MUSICIE SIĘ SPIESZYĆ. ZIEMIA OTWIERA SIĘ TYLKO RAZ NA MIESIĄC, W CZASIE PEŁNI KSIĘŻYCA, ABY PRZYJĄĆ DUSZE ZMARŁYCH. A TA NOC W WASZYM ŚWIECIE, TO WŁAŚNIE NOC PEŁNI.
MACIE PRAWO DO JEDNEJ PRÓBY. JEŻELI NIE UDA WAM SIĘ WYJŚĆ PRZED WSCHODEM SŁOŃCA W WASZYM ŚWIECIE, SKAZANI BĘDZIECIE NA BŁĄKANIE SIĘ TUTAJ DO KOŃCA ŻYCIA.
W OBU PRZYPADKACH NIE ZOBACZYMY SIĘ JUŻ WIĘCEJ, THORGALU! ODDAJ MÓJ KLUCZ!
KLUCZ! DLACZEGO?
POMYLIŁAM SIĘ DAJĄC CI GO! DZIĘKI NIEMU UDAŁO CI SIĘ DOKONAĆ NIEMOŻLIWEGO I BOGOWIE ROZGNIEWALI SIĘ Z TEGO POWODU. PRZECIEŻ JESTEŚ ZWYKŁYM ŚMIERTELNIKIEM.
ALE JAK STĄD WYJDZIEMY BEZ TEGO KLUCZA?
GARM, STRAŻNIK PIEKIEŁ NIE PRZEJMUJE SIĘ ŻYJĄCYMI. SPIESZCIE SIĘ TERAZ...
SPIESZ SIĘ, THORGALU AEGIRSSONIE... SPIESZ SIĘ...


SZCZĘŚCIE BOHATERÓW POLEGA NA TYM, ŻE PODOBAJĄ SIĘ KOBIETOM, NIEWAŻNE, CZY ŚMIERTELNYM, CZY NIE.
NIE TRAĆMY CZASU, SHANIAH !!! CHODŹMY !
NIE MOGĘ UWIERZYĆ, ŻE TO SĄ...
JA TEŻ NIE, ALE NIEPOKOI MNIE, ŻE CORAZ ICH MNIEJ...
CZY TO MA ZNACZYĆ, ŻE SIĘ ZGUBILIŚMY ?
NIE.
TO ZNACZY, ŻE NA ZIEMI JUŻ WKRÓTCE WSTANIE ŚWIT.


WYJŚCIE!!!
UDAŁO SIĘ, SHANIAH!
CHODŹ ZE MNĄ...
SZYBKO!
THORGAL!
ALEŻ?!..
BOGOWIE PIEKIEŁ!
DLACZEGO?
DLATEGO, ŻE UMARLI STĄD NIE WYCHODZĄ,
THORGALU AEGIRSSONIE!!
UMARLI???..


MITKA ?!?
ISTNIENIE LUDZKIE, KTÓRE PRZERWAŁA TWOJA STRZAŁA BYŁO TWOJE ???!
CZYŻ MOGŁO BYĆ INACZEJ?... ŻYCIE ZA ŻYCIE, THORGALU. TO ODWIECZNE PRAWO.
TAK JEST LEPIEJ. AARICIA ŻYJE. DLACZEGO... DLA KOGO MIAŁABYM ŻYĆ.
ODKUPIŁAŚ SWOJĄ WINĘ. PRZEBACZYŁEM CI.
PRZEBACZYŁEŚ, OWSZEM, ALE NIE POKOCHAŁEŚ.
A JA CIĘ KOCHAŁAM, THORGALU, BARDZIEJ NIŻ...
...ŻYCIE.
SHANIAH!...
BĄDŹ SZCZĘŚLIWY, THORGALU. NIE ZAPOMNIJ MNIE ZBYT SZYBKO...


??
PRZEKLĘCI BOGOWIE! ŚWITA!
NIE!!


THORGALU... MUSIMY JUŻ JECHAĆ.
NO CHODŹŻE, THORGALU. W DROGĘ! NIE CHCESZ WYRWAĆ AARICI Z RĄK SHARDARA?!
AARICIA... TAK, ALE ZA JAKĄ CENĘ? BĄDŹ PEWNA, MALUTKA, ŻE NIGDY NIE ZAPOMNĘ O TOBIE...
!?
CO TO MA ZNACZYĆ, WARGANIE? O KIM ON MÓWI??
NIE MAM POJĘCIA, PANIE. JEGO REKONWALESCENCJA BYŁA DŁUGA I TRUDNA... ZAPEWNE JESZCZE MAJACZY. ALE TO MU MINIE.

Jean VAN HAMME
urodził się pod znakiem Koziorożca, 16 stycznia 1939 roku w Brukseli.
Z wykształcenia jest ekonomistą. Szybko jednak zorientował się, że o wiele zabawniej wymyślać opowieści niż ślęczeć nad bilansami księgowymi. Jest autorem powieści przygodowych, scenariuszy telewizyjnych. Napisał wiele scenariuszy komiksowych dla takich rysowników, jak: Cuvelier, Geri, Beautemps, Dany, Aidans, Cheret i Vence.
Odkrywszy talent Grzegorza Rosińskiego postanowił stworzyć Thorgala — postać na miarę nadzwyczajnych zdolności tego wyjątkowego rysownika.
VAN HAMME otrzymał nagrodę Saint-Michel za najlepszy scenariusz komiksowy w 1978 roku (za komiks pt. „Opowieści bez bohatera" narysowany przez Dany'ego) oraz w 1980 roku za całokształt pracy.

Grzegorz ROSIŃSKI
urodził się pod znakiem Lwa, 3 sierpnia 1941 roku w Polsce. Obecnie mieszka wraz z żoną i trójką dzieci w Brukseli.
Po ukończeniu ASP rozpoczął swoją karierę od ilustrowania okładek płytowych i książeczek dla dzieci. Następnie zainteresował się komiksem, przyczyniając się do popularyzacji tego gatunku w Polsce. Wyjechał do Belgii, aby sprawdzić się również na tamtym rynku.
W 1976 roku spotkał Jeana Van Hamme'a. Ich pierwsza wspólna seria, przygody Thorgala Aegirsona, spotkała się z ogromnym uznaniem i odniosła sukces, czyniąc Rosińskiego jednym z najpopularniejszych europejskich rysowników swojego pokolenia.
Za „Thorgala" ROSIŃSKI otrzymał w 1979 roku nagrodę Saint-Michel za najlepszy realistyczny komiks.

1. Zdradzona Czarodziejka* — KAW
2. Wyspa lodowych mórz* — KAW
3. Nad jeziorem bez dna* — KAW
4. Czarna Galera
5. Ponad Krainą Cieni
6. Upadek Brek Zaritha
7. Gwiezdne dziecko (Metal, który nie istniał)*
8. Alinoë
9. Łucznicy
10. Kraina Qa
11. Oczy Tanatloca
12. Miasto zaginionego Boga
13. Między Ziemią a światłem
14. Aaricia
15. Władca gór
16. Wilczyca



Drodzy Czytelnicy

Spełniając Wasze życzenie „Orbita" przygotowała kolejne albumy z serii „Thorgal" (4, 5, 6) nie znane polskiemu czytelnikowi. Jeszcze w 1990 roku będziecie mogli uczestniczyć w nowych, niezwykłych przygodach Thorgala i jego przyjaciół.

Chcielibyśmy również wznowić pierwsze trzy albumy (1, 2, 3) w takiej samej formie edytorskiej jak dotychczas wydawane w tej serii.

W dalszym ciągu kontynuować będziemy współpracę z wydawnictwem belgijskim „Lombard", dzięki któremu możemy śledzić dalsze losy Waszego ulubionego bohatera Thorgala.

Życzymy przyjemnej lektury i dobrej zabawy.